Łódź, 17 XII 1906 r. Cena 6 groszy. Rok X.

№ 281.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Poniedziałek, dnia 17 grudnia 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minka; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Łazarza B.
Wt. św. Oczekiw. NMP.
Śr. św. Daryusza M.
Czw. św. Teofila M.
Piąt. św. Tomasza Ap.
Sob. św. Herona M.
Niedz. św. Wiktoryi P.

Wschód sł.: godz. 8 m. 09
Zachód sł.: godz. 3 m. 41
Dług. dnia godz. 7 m. 31

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartalnie „ 2 „ —
Miesięczn. „ — „ 68

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Redakcya w Łodzi, ul. Przejazd № 8. Nr. telefonu 593.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

Szpital miejski w Pabianicach.

Przed paru laty dr. Ignacy Broniewski przedstawił mieszkańcom miasta Pabianic projekt budowy szpitala miejskiego. Projekt powyższy, popierany nawet przez municypalność, upadł, i zdawało się, że wobec obojętności mieszkańców nie prędko będzie wskrzeszony. Projektodawca jednakże nie zraził się przeciwnościami, kołatał gdzie tylko mógł, a gdy został lekarzem miejskim, począł czynić starania u władz o zasiłek z kasy miejskiej.

W początkach 1904 roku zabiegi zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, władze zezwoliły na budowę szpitala miejskiego i poleciły kasie miejskiej na ten cel wyasygnować 15,000 rb.

Jakkolwiek suma ta była zbyt skromną, dr. Broniewski, inżynier Bolesław Kistelski i inżynier powiatowy Mańkowski energicznie zajęli się opracowaniem planu budowy szpitala.

Po skończeniu kosztorysów okazało się, że suma 15,000 rb. pokryć może zaledwie ⅓ część przewidywanych wydatków. Wtedy zwrócono się do fabrykantów i obywateli, którzy chętnie zgodzili się pokryć niedobór. Załatwiwszy tak pomyślnie sprawę pieniężną, w końcu roku 1904 rozpoczęto roboty wstępne na przestrzeni 5-morgowej, położonej przy ulicy Tuszyńskiej, a na wiosnę 1905 roku przystąpiono do wzniesienia murów, które doprowadzono pod dach. W roku zaś 1906 do dnia 15 października nie tylko wykończono budynki wewnątrz, ale doprowadzono do takiego stanu, iż chorych można było przyjmować.

Na przeszkodzie w otwarciu szpitala stanęły formalności urzędowe, które wymagają wskazania funduszów, z których w pierwszym roku szpital będzie utrzymywany, jak również wykazano potrzebę zatwierdzenia etatu.

Tak przedstawiają się dzieje budowy tego szpitala.

Budowę wykonano w sposób następujący: Na froncie gruntów od strony ulicy Tuszyńskiej wybudowano piętrowy budynek, w którym na parterze mieszczą się oddziały chirurgiczny i zakaźny, przedzielone murem, wskutek czego chorzy nie będą mogli się z sobą komunikować.

Oprócz tego na parterze mieści się kancelarya szpitalna, gabinet lekarza, sale operacyjne, kuchnia, szpiżarnia, wanny, klozety i mieszkanie dla służby. Wszystkie sale połączone są widnemi i szerokiemi korytarzami.

Na pierwszem piętrze mieści się oddział dla chorych wewnętrznych, wanny, klozety, mieszkanie dla zarządzającej i dozorującej, oraz mieszkanie dla felczera.

W suterynach mieści się centralne ogrzewanie.

Sale dla chorych są bardzo widne, posiadają dużą ilość powietrza, które jest doprowadzane i odprowadzane przy pomocy specyalnych urządzeń. Oprócz tego szpital posiada dostateczną ilość wody, którą otrzymuje przez urządzenia wodociągowe.

W głębi posesyi wybudowano ubikacye gospodarcze, na samym zaś krańcu posesyi zdala od drogi wybudowano pawilon dla chorych umysłowo. Pawilon ten ufundowany jest kosztem fabrykantów.

Na przestrzeni zaś wolnej od budynków, pabianickie Towarzystwo ogrodnicze bezinteresownie przystąpiło do urządzenia trawników i parku.

Grunty szpitalne na całej przestrzeni zostały ogrodzone wysokim parkanem. Drzewo potrzebne na ten cel ofiarowali mieszkańcy z lasów miejskich.

Obecnie w szpitalu ustawiono już 40 łóżek, lecz w razie potrzeby można jeszcze pomieścić 20 bez uszczerbku dla chorych.

Etat wydatków obliczony został na 9,000 rb. rocznie, sumę tę mogą pokryć chorzy, przy opłacie 1 rb. dziennie w oddziale chirurgicznym, 75 kop. dziennie w oddziałach zakaźnym i wewnętrznym.

Wydatki na całą tą budowę wynosiły: budynki 30,000 rb., centralne ogrzewanie, wentylacya i wodociągi 12,000 rb., urządzenie wewnętrzne szpitala 10,000 rb., ogółem 52,000 rb.

Obecnie w szpitalu mieszka już część personelu, całe budynki są ogrzewane, co kosztuje około 150 rb. miesięcznie.

Skład komitetu budowy szpitala stanowią: Naczelnik powiatu przewodniczący z urzędu (początkowo Iwanow, obecnie Ebiełow). Skarbnik Rudolf Budziński (junior). Sekretarz Aleksander Ko-

siński, Teodor Ender, Oskar Kindler, Oskar Saenger, Ludwik Schwejkert, Herman Faust. Inżynierowie: powiatowy Mańkowski oraz Bolesław Kostelski, Jan Procner. Lekarze: Witold Ejchler, Edward Ostaniewicz, Ignacy Broniewski.

Jak długo szpital będzie stał bezużytecznie trudno jest dziś przewidzieć, gdyż wszelkie zabiegi czynione do tej pory, by formalności stało się zadość, nie dają pomyślnych rezultatów.

Zwiedzając szpital miejski w Pabianicach, zazdrości się energii ludzi, którzy stosunkowo w niewielkiem mieście, potrafili przy szczupłych funduszach stworzyć instytucyę, która niejednego biedaka ochroni od śmierci i da mu w ciężkich chwilach jego życia przytułek. A jednakże Łódź, ta magnatka wobec Pabianic, nie może się zdobyć nawet na mały szpitalik.

ODEZWA

Towarzystwa Kultury Polskiej.

Towarzystwo K. P. we wszystkich kierunkach swej działalności będzie się starało zwrócić ją na pola, dotąd niezajęte i wyrazić w formach, dotąd niezużytkowanych. W pustce, jaką przedstawia nasza kultura, owych pól jest tak dużo a owych form tak mało, że obawa o krzyżowanie się dążeń podobnych i o marnowanie energii na przedsięwzięcia podobne dziś i długo jeszcze pozostanie płonną. Cele naszego Towarzystwa nie są celami żadnego innego organu społecznego. Chociaż bowiem przygarniamy pod jego skrzydła każdą, najskromniejszą robotę kulturalną, która się pod nie schronić zechce, to przecież jego własna inicyatywa będzie obracała się głównie w kole stwarzania modeli kultury.

Nie możemy nigdy skupić w naszem ognisku ani tylu środków, ani tylu sił ludzkich, ażebyśmy w dziedzinach naszego wielostronnego programu zdołali zadośćuczynić wszystkim potrzebom życia. Ale możemy pokusić się o zakładanie w tych dziedzinach instytucyj zdrowotnych, które dla społeczeństwa będą widomą, pouczającą galeryą najdoskonalszych typów kultury, ku którym dążyć winny jego myśli i starania. Nie będziemy tedy zabiegali o to, ażeby gdziekolwiek otworzyć jakąkolwiek szkołę, jakiekolwiek stowarzyszenie, jakikolwiek związek roboczy, ale o to, żeby u nas powstawały instytucye, odpowiadające najwyższym wymaganiom kultury powszechnej i polskiej. Rozrzucenie po kraju takich modelów da narodowi wytyczne punkty dążeń, zawrze w określonych i pożądanych postaciach jego rozwiewne i błąkające się pragnienia. Naturalnie granice tego wielkiego przedsięwzięcia i sposoby jego wykonania zależyć będą od stopnia ufności i ofiarności, jaki nam okaże społeczeństwo.

Wkrótce przedstawimy szczegółowiej nasze zamiary; dziś ogłaszamy pierwszy, który według nas powinien stanąć na ich czele:

DOM LUDOWY.

Wszystkie społeczeństwa są dłużnikami swego ludu, bo wszystkie zawdzięczają mu nieopłacone usługi. On jest twórcą ich dobrobytu i siły, on w swej pracy otwiera im niewyczerpane źródła bogactw, on je odradza, gdy chorują, wskrzesza, gdy zamierają. Im więcej narody ten dług spłaciły, tem dalej posunęły się w rozwoju. Nasz lud pozostał dotąd wierzycielem skrzywdzonym, ubogim, ciemnym, posiadającym zaledwie tyle wiedzy i mienia, ile potrzeba na przetrwanie w niedoli, na udźwignięcie brzemion niesprawiedliwości i opuszczenia.

Towarzystwo kultury polskiej, podejmując swoje rozległe zadania, przedewszystkiem winno między niemi umieścić troskę o materyalne i duchowe dobra tych warstw społecznych, które leżały na dnie naszego życia, po których fale historyi przepływały, nie porywając ich z sobą i osadzając na nich coraz grubsze pokłady mułu. Troska ta nie może poprzestać na współczujących słowach, lecz musi się wyrazić w ofiarnych czynach.

Towarzystwo nasze zamierza w kraju, we wszystkich wsiach i miastach, wywołać zakładanie instytucyi, które w całym świecie stały się rozsadnikami kultury, mianowicie domów ludowych rozmaitej skali, zależnie od potrzeb miejsca. Największy w swem przeznaczeniu, najpełniejszy wzniesiemy w ognisku kraju—w Warszawie. Będzie to ogromny gmach, łączący w sobie wszystkie urządzenia, które ludowi dać mogą pomoc, rozrywkę, radę, światło umysłowe, a więc: sale dla zebrań, odczytów, przedstawień teatralnych i koncertów, czytelnię, magazyny tanich towarów, giełdę pracy, restauracyę, pokoje gościnne i t. d. Będzie to wszechprzybytek ludu, będzie to opatrzność społeczna, niepytająca tych, którzy do niej się zwrócą, ani o ród, ani o religię, ani o przekonania. Ilo razy ktoś zechce ciemną drogę swego życia rozwidnić, ile razy odezwą się w nim idealne pragnienia człowieka, ile razy ujrzy się w szponach niedostatku lub bezprawia, będzie wiedział, że ma swój dom, że w tym domu znajdzie oświatę, znajdzie uszlachetniającą rozkosz dla duszy swojej, znajdzie bratnią radę i opiekę.

Szczegółowy plan tego przedsięwzięcia, wzorowany na słynnych Domach Ludowych zagranicą, przedstawimy później, kiedy ogół dostarczy nam dla niego środków. Dziś kładziemy tylko nasz zamiar we wszystkie rozumy i serca, w każdą szlachetną pamięć i wolę, polecamy go uwadze i życzliwemu poparciu obywatelskiej prasy, stowarzyszeniom, związkom roboczym i kooperatywom. Niech cały naród złoży się na ten piękny pomnik kultury, niech bogaci dadzą sowite ofiary, niech lud jak najliczniej da swoje grosze w tem dumnem przeświadczeniu, że on nimi przyczynił się do wzniesienia swojego domu—Domu Ludowego.

Wszelkie składki na ten cel przyjmuje biuro Towarzystwa Kultury Polskiej, w Warszawie, ul. Zielna № 19.

O rozpowszechnianie tej naszej odezwy prosimy wszystkich, dla których jej idea jest obowiązkiem rozumu i potrzebą serca.

Zarząd Towarzystwa Kultury Polskiej.

Zarząd Towarzystwa Kultury Polskiej stanowią: Gustaw Daniłowski, dr. Anna Tomaszewicz Dobrska, Wacław Jezierski, dr. Zygmunt Kramsztyk, Aleksander Lednicki, dr. Wacław Męczkowski, Wacław Nałkowski, Kazimierz Natanson, Stanisław Patek, dr. Rafał Radziwiłłowicz (wice-prezes), Bolesław Rotwand, Aleksander Świętochowski (prezes).

Wychodzący w Lublinie „Polak-Katolik" otrzymuje z Rzymu wiadomość, że zapowiadana nowa encyklika Ojca św. do biskupów polskich, w sprawie sekty kozłowitów, została już z Watykanu wysłana.

Jak wiadomo w pierwszej encyklice, wydanej w kwietniu r. b., Stolica Apostolska orzekła zawieszenie w obowiązkach zbłąkanych kapłanów, dając im możność nawrócenia się. Wezwanie to jednak nie odniosło pożądanego skutku. Obecnie więc została wydana druga encyklika, orzekająca potępienie, z zupełnem odłączeniem od Kościoła rzymsko-katolickiego, zarówno kapłanów, jak i świeckich wyznawców sekty kozłowickiej.

Zarząd „Spójni Narodowej" komunikuje, iż, wobec koncentracyi stronnictw politycznych na gruncie narodowym stojących, a więc urzeczywistnienia głównej i zasadniczej myśli, dla której Spójnia przy wyborach do pierwszej Dumy, pracowała, zebranie członków Spójni w dniu 14 grudnia r. b. postanowiło jednomyślnie stronnictwo rozwiązać.

Petersburski korespondent „Słowa", dr. St. Zdr., opisawszy bardzo realistycznie petersburskie posiedzenie związku „istinno-ruskich ludiej", dodaje następującą końcową uwagę:

---

16)

Conan Doyle.

KRWAWYM SZLAKIEM.

(Ciąg dalszy, patrz nr. 279.)

— Możemy zatem twierdzić napewno — dowodził dalej Holmes — że nie uczynił tego niemiec, lecz ktoś bardzo niezręczny, który chciał zrobić za dobrze. Był to, powtarzam, wybieg, celem wprowadzenia śledztwa na trop fałszywy. Nie powiem ci już nic więcej w tej sprawie, doktorze. Prestidigitator traci urok i wiarę u ludzi, skoro raz wyjaśni swoje sztuki; gdybym pana zanadto wtajemniczył w swoją metodę pracowania, przyszedłbyś pan niechybnie do wniosku, że jestem sobie wielce pospolitym człowiekiem.

— Nigdy w świecie — odparłem — podniosłeś pan, o ile to możliwe, zawód agenta śledczego do poziomu nauki ścisłej.

Mój towarzysz zarumienił się z zadowolenia, słysząc te słowa, wypowiedziane szczerym i gorącym tonem. Zauważyłem już, że był równie wrażliwy na pochlebstwa, dotyczące do jego talentu śledczego, jak młoda dziewczyna na komplementy, dotyczące do jej urody.

— Powiem panu jeszcze jedno — rzekł. — Mężczyzna, który nosił buty cienkie, roboty delikatniejszej i ten, który miał obuwie z kwadratowemi nosami, przyjechali jedną dorożką i szli ścieżką w najlepszej zgodzie, prawdopodobnie pod rękę. Skoro weszli do domu, chodzili po pokoju, a raczej chodził ten, który miał buty z nosami kwadratowemi, tamten zaś stał w miejscu. Wyczytałem to wszystko z kurzu na podłodze, a nadto jeszcze że ten, który chodził, wpadał stopniowo w wielkie rozdrażnienie. Wykazała to wzrastająca długość jego kroków. Mówił ciągle, a w końcu gniew jego zamienił się we wściekłość i wówczas niewątpliwie zaszła tragedya. No, powiedziałem panu już wszystko, co wiem sam, bo reszta to tylko przypuszczenia i domysły. W każdym razie posiadamy jako punkt wyjścia doskonałą podstawę. Musimy się pośpieszyć, bo chcę pójść po południu na koncert Hallego, żeby usłyszeć Norman Nerudę.

Rozmawialiśmy tak, jadąc brudnemi i krętemi ulicami. Naraz, na najbrudniejszej i najciemniejszej dorożkarz nasz stanął.

— Tam jest Andley Court — rzekł, wskazując wązkie przejście wśród długiej, ciemnej linii, utworzonej przez mury. — Zaczekam tutaj.

Andley Court nie przedstawiało się bynajmniej ponętnie. Przez wązkie przejście dostaliśmy się do dziedzińca, wybrukowanego zwyczajnemi kamieniami i okolonego cuchnącemi norami, które służyły za mieszkania. Torowaliśmy sobie drogę wśród gromadek zasmolonych dzieciaków i sznurów, zawieszonych bielizną nieokreślonego koloru, aż wreszcie dotarliśmy do № 46, gdzie na drzwiach jaśniała tabliczka mosiężna, na której wyryte było nazwisko Rance.

Na nasze pytanie odpowiedziano, że policyant śpi i wprowadzono nas do niewielkiego pokoju frontowego. Po chwili wszedł Rance, widocznie niezadowolony z tego, że mu sen przerwano.

— Złożyłem raport w biurze — rzekł.

Holmes wyjął z kieszeni monetę dziesięcioszylingową i zaczął się nią bawić od niechcenia.

— Wolelibyśmy usłyszeć tę historyę z waszych ust — rzekł.

— Z wielką przyjemnością opowiem panom wszystko, co wiem — odparł policyant, nie odwracając oczu od złotej monety.

— Opowiedzcież nam tedy wszystko po swojemu, co zaszło.

Rance usiadł na sofie, pokrytej włosiennicą i zmarszczył brwi pod wpływem natężenia pamięci, aby nie opuścić żadnego szczegółu.

Opowiem więc od początku — rzekł.—Moja służba zaczyna się o dziesiątej wieczorem, a kończy o szóstej zrana. O jedenastej zaszła bójka pod «Białem sercem», ale poza tem było zupełnie spokojnie w moim rewirze. O pierwszej zacząło padać, a potem spotkałem Harry Murchera, kolegę, który ma rewir w Holland Grove; przystanęliśmy na rogu ulicy Henryety i gawędziliśmy dobrą chwilę. Nagle, mogła być wtedy druga, a może trochę później, pomyślałem, że wartoby obejść Brixton Road i zobaczyć, czy tam wszystko w porządku. Czas był paskudny, wszędzie pusto, nie spotkałem żywej duszy przez całą drogę, minęły mnie tylko dwie dorożki. Wlokłem się noga za nogą i, między nami mówiąc, myślałem sobie, jakby to dobrze było, żeby tak mieć z kwaterkę gorzałki na rozgrzewkę, gdy nagle dostrzegłem blask świecy w wiadomym domu. Otóż, wiedziałem dobrze, iż te dwa domy w Lauriston Gardens są puste, bo właściciel nie chce naprawić kanałów, chociaż ostatni lokator jednego z domów umarł na tyfus. Osłupiałem więc, widząc światło w oknie i odrazu podejrzewałem, że tam się coś stało. Podszedłszy do drzwi...

— Zatrzymaliście się i zawróciliście do furtki ogrodowej—przerwał mój towarzysz. — Po co?

(d. c. n.)

A nad tem wszystkiem górowało hasło: „Precz z inorodcami! Dość nam już—wołano — rozmaite Kaulbarsy i Stessle narobiły szkody!" To też warto przypomnieć „istinno-ruskim," że cały ich sztab składa się z osób, w których płynie krew wybitnie nierosyjska. Karol Gringmuth, specyalny nasz przyjaciel—to niemiec czystej krwi, z pewną domieszką żydowskiej. Na cmentarzu w Bobrujsku można widzieć napis nagrobkowy: „Tu spoczywa ciało Bajli Dwojry Gringmuth." To rodzona babka szanownego redaktora „Moskowskich Wiedomostiej," jednego z najbardziej „istinno-ruskich." Inny leader tej zacnej kompanii p. Józefowicz, jest także żydem. O tem wiedzą wszystkie wróble na dachach w Charkowie. P. Kruszewan—to rumun besarabski, hr. Konownicyn — niestety — nietylko katolik, ale i „poljak" z pochodzenia, p. Bułacel znowu jest łotyszem z prowincyj nadbałtyckich. Na „cel" zresztą nie może kończyć się żadne nazwisko rosyjskie. Nakoniec filary „Sojuza" pp.: dr. Dubrowin i Gurland nie zapomnieli jeszcze dotąd żargonu żydowskiego. Mimo tak wysokiego pochodzenia zacna ta gromadka woła na każdym kroku: „Precz z inorodcami! Śmierć żydom!" Że też w nich głos krwi tak dziwnie się odzywa... Ale—widocznie—„Russia vult decipi... ergo decipiatur"—kończy „Słowo".

Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Żyrosława. Jutro Wszemira.

TEATR VICTORIA. Jutro „Odsiecz Wiednia," obrazy dramatyczne W. Rapackiego. Początek o godzinie 8 wieczorem.

TEATR WIELKI. Dziś „Mąż z grzeczności", krotochwila Abrahamowicza i Ruszkowskiego. Początek o godzinie 8 wieczorem.

KONCERT. Jutro w sali koncertowej, Dzielna nr. 18, koncert braci Hilsberg. Początek o godzinie 8 wieczorem.

—:—:—:—

KRONIKA.

—■—

Towarzystwo rolnicze. Grono właścicieli ziemskich z p. Michałem Leskim, właścicielem majątku Zgniłe Błoto, na mocy pozwolenia władzy zakładają we wsi tejże nazwy Towarzystwo rolnicze, mające na celu poprawę gospodarstwa rolnego. Rzeczone Towarzystwo rozciągać będzie swoją działalność na wsie: Adamów Nowy, Adamów Stary, Ludwików, Centków, Bełdów, Janów, Słowak, Kawenciny, Krasnodęby, Krasno, Sanówek i Stanisławów.

Wybory w gubernii piotrkowskiej. Dotychczas ogłoszono listy prawyborców zjazdów powiatowych właścicieli ziemskich powiatów: będzińskiego, częstochowskiego, noworadomskiego, piotrkowskiego, łódzkiego, łaskiego, brzezińskiego i rawskiego; zjazdów prawyborców miejskich w Piotrkowie, Tomaszowie, Brzezinach, Rawie, Zgierzu, Łasku, Będzinie i Sosnowcu.

Listy zaś prawyborców miejskich okręgów Pabianic, Noworadomska, oraz łódzkiego powiatowego zjazdu prawyborców miejskich po wydrukowaniu w drukarni rządu gubernialnego, w tych dniach będą rozesłane do właściwych władz w celu ogłoszenia.

Takież listy łódzkich prawyborców miejskich i częstochowskiego zjazdu prawyborców miejskich zamierzono ogłosić około 20 b. m.

Ogólna liczba powiatowych i miejskich prawyborców w całej gubernii dochodzi do 38232, oprócz robotników fabrycznych.

Robotnicy zakładów fabrycznych mają wybrać z pośród siebie 332 pełnomocników.

Uniwersytet ludowy P. M. S. Wczoraj oprócz wykładów zwykłych, odbył się na ulicy Wodnej pierwszy wykład p. Jętkiewicza z zakresu kosmografii. Prelegenta przyjęto bardzo życzliwie, dziękując rzęsistemi oklaskami za objaśnienia, dotyczące źródła życia w przyrodzie. Wykład wczorajszy — to początek całego szeregu wykładów z tej samej dziedziny. Następny wykład odbędzie się również w niedzielę o godz. 4½ po południu (Wodna № 9).

Wykłady historyi i literatury polskiej p. Rachlewicza, ze Szkoły rzemiosł zostaną przeniesione na Nowy Rynek № 6 do lokalu stowarzyszenia majstrów fabrycznych, poczynając od piątku (21 b. m.). Od godz. 7 do 8 będzie wykład historyi, a od 8 do 9 literatury polskiej.

Z Widzewa. Dziś przed południem robotnicy w fabryce Heinzla i Kunitzera w Widzewie opuścili swe stanowiska.

Przeniesienie dyrekcyi naukowej. Dowiadujemy się, że dyrekcya naukowa przeniesiona zostaje z Łodzi do Piotrkowa. Przeniesienie nastąpi prawdopodobnie w lipcu r. p.

Rewizye. Wczoraj z rozporządzenia władz żandarmeryi policya wraz z wojskiem dokonała rewizyi w mieszkaniach: Szmula Doresza, na Górnym Rynku № 5 i u Icka Szmicera przy ul. Piotrkowskiej № 269. Nic podejrzanego nie znaleziono, nikogo nie aresztowano.

Walki bratobójcze. Ubiegłej soboty wieczorem znów w niektórych dzielnicach polała się krew, skutkiem napadów i postrzałów rewolwerowych. Zajścia te, jak stwierdzono, były wynikiem waśni wrogo usposobionych względem siebie żywiołów partyjnych.

O godz. 7 i pół wieczorem na ulicy Średniej, przed gmachem banku handlowego łódzkiego 2-ch ludzi napadło na 23-letniego Feliksa Wilwera, (zamieszkałego na ul. Franciszkańskiej № 59) z zawodu malarza.

Napastnicy wymierzyli doń strzały rewolwerowe. Wilwer otrzymał 4 rany: w głowę piersi i rękę.

Sprawcy napadu zbiegli. Do rannego wezwano Pogotowie. Po udzieleniu natychmiastowej pomocy Wilwera w stanie groźnym odwieziono do szpitala małżonków Poznańskich.

— O godz. 10 i pół w nocy na ul. Piwnej (na Bałutach) na przechodzącego robotnika, niewiadomego dotąd nazwiska napadło kilku ludzi przed domem № 22. Zadano mu kilka ran postrzałowych. Lekarz Pogotowia zastał rannego w stanie nieprzytomnym. Odwieziono go do szpitala.

— O tejże godzinie na ulicy Magistrackiej na 20-letniego Jana Strzałkowskiego, robotnika huty szklanej, napadło trzech ludzi, którzy dali strzały z rewolweru. Uległ on przestrzeleniu lewej ręki na wylot. Rannego przeniesiono do mieszkania na ulicę Złotą № 8, dokąd też wezwane zostało Pogotowie. Lekarz opatrzył ranę na miejscu. Stan zdrowia chorego ciężki.

— Wczoraj, t. j. w niedzielę o godz. 8 i pół wieczorem do mieszkania robotnicy fabryki Federa, 20-letniej Antoniny Barczak, przy ul. Spacerowej № 17 (na Bałutach) wpadło trzech ludzi. Jeden z napastników dał strzały z rewolweru, które trafiając w głowę, położyły Barczakową trupem na miejscu.

— Wczoraj około godziny 10 wieczorem, na przechodzącego przez szosę Pabianicką 29-letniego robotnika Gustawa Szefera (zamieszkałego w Chojnach) napadło trzech ludzi. Jeden z nich dał parę strzałów z rewolweru. Kule ugodziły w plecy i rękę. Sprawcy zbiegli, a ofiara napadu runęła na ziemię.

Maszynista, prowadzący tramwaj spostrzegł leżącego człowieka. Rannego przeniesiono do jednego z pobliskich domków i wezwano Pogotowie. Lekarz, po udzieleniu natychmiastowej pomocy, odwiózł rannego do szpitala św. Aleksandra w stanie bardzo ciężkim.

— O godz. 11 w nocy przed domem № 9 na ulicy Rokicińskiej, gdy Teofil Horoszyński zamierzał udać się do miasta, napadło nań kilku ludzi i wystrzałami z rewolweru ranili go ciężko. Rannego przeniesiono natychmiast do mieszkania.

Niezwłocznie przybył lekarz Pogotowia i rany opatrzył, poczem odwiózł chorego w stanie beznadziejnym do szpitala św. Aleksandra.

— O godz. 12 w nocy napadnięty został także przez kilku ludzi na szosie Pabianickiej robotnik fabryki Deringa, 29-letni Józef Brzeziński, (zamieszkały w Nowych Chojnach). Otrzymał on trzy kule w głowę i piersi. Wezwany lekarz Pogotowia odwiózł ciężko chorego do szpitala Czerwonego Krzyża.

Wymienione wyżej napady i postrzały wynikły, jak nas informują, na tle partyjnem.

Kary administracyjne. W swoim czasie donosiliśmy, że naczelnik stacyi Zgierz kolei kaliskiej p. Mroczkowski, oskarżony o opór stojącemu na warcie żołnierzowi oraz dyżurującemu oficerowi, został na mocy postanowienia czasowego generał-gubernatora piotrkowskiego zawieszony w czynnościach służbowych na czas trwania stanu wojennego.

Obecnie nadeszła decyzya warszawskiego generał-gubernatora obostrzająca poprzednią karę, mianowicie p. Mroczkowskiemu nakazano natychmiast wydalić się z granic Królestwa Polskiego na czas stanu wojennego.

— Mieszkaniec gminy Dzierżązna, powiatu łódzkiego, Jan Kwiatkowski, za przechowywanie broni myśliwskiej bez pozwolenia, na mocy wyroku czasowego generał-gubernatora piotrkowskiego skazany został na 3 miesiące więzienia

— Mieszkaniec gminy Widzew, powiatu łódzkiego, Gustaw Pacer, oskarżony o samowolne zatrzymanie warsztatu będącego w ruchu, przy którym pracował, oraz za namawianie do strejku robotników fabryki Kolmana, na mocy postanowienia czasowego generał-gubernatora piotrkowskiego skazany został na 3 miesiące więzienia (punkt 10 obowiązujących postanowień z dnia 24-go grudnia 1905 r.).

Po odcierpieniu tej kary Pacer wysłany zostanie do miejsca pochodzenia.

Pogrzeb. Wczoraj o godzinie 2-ej po południu odbył się pogrzeb ś. p. Otto Jantza, ofiary walk bratobójczych. Nad mogiłą przemawiali pastor Angerstein i p. Kazimierz Pestkowski w imieniu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych.

Zabójstwa. Ubiegłej soboty, o godz. 4 i pół po południu na ulicy Ludwiki znaleziono w rynsztoku przed domem № 56 trupa jakiegoś człowieka. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził, że śmierć nastąpiła od zadanych ran kulami rewolwerowemi. Cztery kule uwięzły w piersiach, głowie i plecach.

Według objaśnień świadków zajścia, wynikiem którego było zabójstwo tego człowieka, trzech ludzi wymierzyło do przechodzącego strzały rewolwerowe. Przechodzeń padł na ziemię, a napastnicy zbiegli. Przy zabitym znaleziono paszport wydany na imię 36 letniego Wojciecha Kucharskiego, (stałego mieszkańca gminy Brudzew, powiatu kolskiego, gubernii kaliskiej) zapasowego felczera wojskowego.

Zwłoki zabitego złożono na dziedzińcu fabryki Klingera. Był to podobno akt zemsty osobistej.

— Wczoraj pomiędzy godziną 8 a 9 wieczorem, obok nieruchomości № 23 przy ul. Rokicińskiej zabity został od strzałów rewolwerowych 17 letni Jan Maklewicz, czeladnik krawiecki, stały mieszkaniec Chojen.

Według przeprowadzonego na razie śledztwa, Maklewicza spotkał jakiś człowiek i wymierzył cios z rewolweru. Kula ugodziła w piersi. Maklewicz padł na ziemię i po kwadransie ducha wyzionął.

Według zeznań matki i innych osób, Maklewicz, umierając miał powiedzieć, że sprawcą napadu i strzałów miał być wujaszek Stanisław.

Zwłoki Maklewicza zabrał ojciec do swego mieszkania w domu przy ul. Suchej № 3.

Śledztwo dalsze w sprawie zabójstwa prowadzi się energicznie.

Aresztowania. Ubiegłej soboty, o godz. 8 wieczorem patrol wojskowy 15 roty 61 włodzimierskiego pułku piechoty aresztował na Górnym Rynku 32-letniego Stanisława Nowaka (zamieszkałego na ulicy Piotrkowskiej № 255), robotnika fabryki M. Silbersteina. Przy aresztowanym znaleziono nabity rewolwer systemu Browninga.

— Tegoż wieczora patrol wojskowy na ulicy Piotrkowskiej w pobliżu Górnego Rynku aresztował Bolesława Jerzmanowskiego (zamieszkałego na ulicy Piotrkowskiej № 270), który w stanie pijanym obraził patrol.

— Wczoraj, o godz. 10 wieczorem na ulicy Fabrycznej, przed domem № 3 patrol wojskowy 61 włodzimierskiego pułku piechoty aresztował 22-letniego tkacza Napoleona (zamieszkałego przy ul. Wilczej № 10). Przy aresztowanym znaleziono broszury treści rewolucyjnej.

Bandytyzm na szosie. W sobotę, o godzinie 5 po południu powracał z Aleksandrowa dorożką p. A. Golc, mieszkaniec Łodzi. W lesie, na Żabieńcu, trzech drabów zatrzymało dorożkę, jeden trzymał konia, 2 zaś wyciągnęli p. G. z dorożki, przyłożyli mu rewolwery do diersi i zażądali oddania pieniędzy. Następnie, obrewidowawszy p. G., zabrali mu zegarek złoty z dewizką oraz 4 rub., przejrzeli wszystkie papiery w portfelu, poczem go puścili.

Po odjeździe p. G. napadli oni na d-ra Borowieckiego z Kochanówki, któremu zabrali zegarek i pieniądze. Oprócz tych dwóch, dokonali zbóje jeszcze paru innych napadów.

Wezwane z Aleksandrowa wojsko zauważyło trzech ludzi w okolicach Aleksandrowa; na wezwanie wojska uciekający nie zatrzymali się. Da-

no do nich strzały. Jednego z nich zabito, przy którym znaleziono 40 rub. i 2 srebrne zegarki. Ciało zabitego, niewiadomego nazwiska wysokiego mężczyzny, oddano pod dozór dwóch gospodarzy z Żabieńca. W czasie chwilowej ich nieobecności ciało zabitego zostało zabrane przez niewiadome osoby.

Z żałobnej karty. Bolesny cios dotknął p. Aloizego Dworzaczka, dyrektora «Lutni», spółpracownika naszego pisma. W piątek zmarł w Warszawie po dłuższych cierpieniach ojciec jego. Dziś rano odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę zmarłego, dziś również nastąpi wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Aleksandra o godz. 3-ej po południu.

Sz. dyrektorowi i naszemu koledze śiemy wyrazy gorącego spółczucia.

Loterya. Dziś w 8 dniu ciągnienia V-ej klasy 187 loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

4000 rb. nr. 2039.
2000 rb. nr. 1651, 10790, 12155.
1000 rb. nr. 6746, 9357, 9784, 18470, 22022.
400 rb. nr. 1309, 3572, 3836, 4652, 11230, 11915, 14577, 14853, 20955, 21253, 21798, 23252.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu ubiegłych dwóch dni uległo dziewięć osób, sześciu mężczyzn i trzy kobiety; dwie osoby odwieziono do szpitali.

Przy pracy. Na rogu ulic Wodnej i Zagajnikowej Tekla Wieczorek, robotnika fabryczna, lat 35, w magazynie odniosła obcięcie dwóch środkowych palców u prawej ręki. Po opatrzeniu ran, odwieziona została przez lekarza Pogotowia do szpitala Poznańskich.

Oparzenie. Na ul. Lipowej nr. 14 wskutek zapalenia się rozlanej okowity zostali poparzeni: Wolf Biletowicz, handlarz, lat 40, żona jego Dwojra, lat 40 i 4-letnia córka Chana. Rany opatrzone zostały przez lekarza Pogotowia.

Pobicia kijami. Na ul. Kelma nr. 7 Stefan Lewandowski, cieśla, lat 28, został przez nieznajomego człowieka napadnięty i pobity kijem; takiemuż wypadkowi uległ na ul. Widzewskiej nr. 4 Konstanty Wólczański, tkacz, lat 51.

Pożar. Dziś, o godz. 12 m. 30 w nocy, I oddział straży ogniowej ochotniczej i straż ogniowa miejska zostały zawezwane do fabryki Schwartzschulca przy ulicy Średniej pod nr. 131. W chwili przybycia straży ogień objął już sale na I i II piętrach; został on umiejscowiony przez przybyłe oddziały tak, że nie wzywano do pomocy innych oddziałów. O godz. 3 i pół rano straż ogniowa powróciła do koszar. Przyczyna pożaru niewiadoma, straty wynoszą 30 tysięcy rubli. Fabryka była ubezpieczona w warsz. Tow. 90 tys. rb.

Rabunek. W nocy z soboty na niedzielę z hotelu Ruskiego przy ul. Południowej pod nr. 12, wyszli Oskar Dobrawold i Konstanty Weiss; zaledwie uszli kilka kroków, kiedy otoczyło ich 5 ludzi, pod groźbą rewolwerów zmusili wsiąść do sanek i pojechali na ul. Magistracką, gdzie obu obrewidowano i zabrano im zegarek oraz pieniądze. Po rewizyi pozwolono im odjechać. Na rogu ulic Pańskiej i Cegielnianej napadnięci o całym tym fakcie zawiadomili policyę, fakt napaści potwierdzili dorożkarze: nr. 150 Szmul Porzęczewski i nr. 423 Majer Tyman.

Kradzież. Dzisiejszej nocy za pomocą wybicia szyby i wyłamania okna niewykryci złoczyńcy dostali się do fabryki Maksymiliana Szefera przy ul. Karola nr. 19, skąd skradli chustek wełnianych na sumę około 700 rb.

*

Macierz w Widzewie. W sobotę w Widzewie odbyło się zebranie organizatorów Koła Macierzy Szkolnej. Na zebraniu tem wybrano następujące osoby do zarządu: na prezesa wybrany został p. Antoni Michałowski, na wiceprezesa—p. Grzegorz Kornacki, na sekretarza—p. Maksymilian Malinowski, na pomocników sekretarza—pp. Ignacy Gepert i Józef Marynowski, na skarbnika—p. August Gos, na pomocników skarbnika—pp. Stanisław Maj i Jan Kędzierski, na członków zarządu—pp. Antoni Gierzyński i Michał Walczak, na zastępców członków zarządu — ks. Walenty Małczyński, pani Zofia Kurnatowska i p. Ludwik Komornicki, do komisyi rewizyjnej wybrano—ks. Ryszarda Malinowskiego, pp. Piotra Hoferta i Kazimierza Oleadzkiego, członkami honorowymi zostali: ks. kanonik Karol Szmidel i p. Edmund Felke.

Budżet Macierzy Szkolnej obliczono na 400 rb. rocznie.

Dobroczynność.

Nadesłane. Pracownicy z fabryki S. Rozenblatta złożyli ofiarę na kościół w Dobrej, za co im serdeczne Bóg zapłać, iż nie żałowali tych groszy ciężko zapracowanych na odnowienie Domu Bożego. Pobłogosław Wam Królowo Polska, Orędowniczko z Jasnej Góry.

M. W. i A. N.

Złożyli następujący: Kosowska 20 kop., Jęczkowska 5 kop., Rakowska 15 k., Ryplewska 15 k., Dyneś 8 kop., Moraś 5 k., Piotrowska 20 k., Zgagaczowa 20 k., Mocna 5 kop., Walusiak 10 k., Graf 10 k., Sieja 10 k., Graczyk 5 k., Bąk 5 k., Burchardt 10 k., Kliszko 10 k., bezimienne 10 k., Jabin 5 k., Podemska 5 k., Bobińska 20 k., Krajewska 15 k., Oberlak 15 kop., Janicka 5 k., Karasińska 10 k., Sadzakowa 20 k., Nowak 5 k., Schmidt 10 kop., Markowska 15 k., Socha 30 k., Świderska 20 k., Szymańska 20 k., Jesionowska 15 k., beimiennie 10 k., Świątczak 5 k., Dobrzyńska 15 kop., Dobrzyńska 10 k., Piernikarska 10 k., Bik 5 k., Woźniak 10 k., Szubert 10 k., Kania 15 k., Krakowiak 10 k., Caban 7 k., Kujawska 30 k., Michas 6 k., Wieczorek 10 k., Łakomska 10 kop., Piernikalska 4 k., Kujawska 15 k., kilka osób bezimiennych 1 rb. 65 k., Świciak 1 rb., Wojtasik 1 rb., Wachowska 50 k., Kłosińska 50 k., Goślińska 50 kop., Ambroziak 50 k., Marciukowski 50 k., Waltman 60 k., Kucharccyk 50 k., S. S. 35 k., Łomińska 35 k., Piechota 40 kop., Krulikowska 30 k., Pawlak 20 kop., Witowicz 15 k., Bilicka 20 k., Domańska 20 k., Lipińska 15 k., Piasecka 20 k., Owczarek 20 k., Michalak 15 k., Tralek 20 kop., Skopczyński 20 k., Saczyńska 20 k., Pokoska 20 k., Czaska 20 k., Kozłowska 20 k., Wójcik 20 kop., Kozłowska 15 k., Wawrzyniak 15 kop., Sawicka 15 k., Kaczmarek 15 k., Gruchała 15 kop., Sięczkowska 20 k., Kmieczyk 15 k., Sykuła 15 k., Brzoska 15 k., Goszkowska 15 k., Masiak 25 k., Kruszyńska 20 kop., Wandera 15 k., Wodarczyk 20 k., Daszyńska 20 k., Leszczyńska 20 kop., Górecka 20 k., Denes 20 k., Nowacka 15 k., Sukuła 15 k., Zaleska 20 k., Pieją̨k 20 k., Żukowska 20 kop., Hajduk 20 k., Wrublewska 20 k., Radosiewicz 20 k., Bukowska 20 k., Marek 15 k., Domżał 15 kop., Kaczmarek 15 kop., Matusiak 10 k., Błaszczyk 40 k., Piasecka 25 k., Brucharer 20 k., Maciaszek 20 k., Nowak 15 k., Kosiorowska 15 kop., Dumalska 15 k., Brzezowska 15 k.‘ Hefcińska 10 k., Rajpka 10 k., Walczewska 10 k., Rybicka 10 k., Fiku 10 kop., Zielińska 10 k., Włościańska 10 k., Dombrowska 10 k., Kradecka 15 k., Pawik 10 k., Sięczkowska 10 kop., Solima 10 k., Marchwicka 10 k., Wodarczyk 10 k., Hojnacka 10 k., Przekotowska 10 k., Borkowska 10 k., Koziburska 10 kop., Maślankiewicz 10 k., Wrublewska 14 k., Wryjan 10 k., Izydorkiewicz 10 k., Woźniak 10 k., Otwinowska 10 k., Sbroszczyk 10 k., Kwiatkowska 10 k., Kowalczyk 10 k., Kaczmarek 10 k., Tumor 20 k., Michalak 10 k., Wesołowska 14 k., Kanarzewski 10 k., Ślusarek 10 k., Rudlik 10 k., Borasiak 10 k., Olizda 10 k., Knop 10 k., Darnec 10 kop., Węglińska 10 k., Niewiadomska 10 k., Jankowska 10 k., Kielc 10 k., Adamska 10 k., Suszewska 10 k., Dąbrowska 10 k., Deka 10 kop., Zesikowska 10 k., Dumańska 10 k., Banasiak 10 k., Dobrolewska 10 k., Komorowska 5 k., Makowska 5 k., Trelewicz 5 k., Wisłow 5 kop., Jaworska 5 k., Biegańska 5 k., Wojtanek 5 k., Szulc 5 k., Skurka 5 k., Broniarska 5 k., Matuszewska 5 k., Fryc 5 k., Kubiak 5 kop., Kraudowicz 5 k., Hrędzińsk 5 k., Mertir 5 k., Skowieczna 10 k., Krosnowska 3 kop., Raczyński 50 k., Ojrzanowska 50 kop., Skurka 50 k., Golizda 50 k., Majgowska 15 k., Moraniak 5 k., Staszewska 15 k., Łagowska 15 k., Stachura 20 k., Czekalska 20 k., Jabłońska 20 kop., Bartnik 10 k., Partyka 10 kop., Palczyńska 10 k., Lisiecka 10 k., Delak 15 k., Pacho 5 k., Michalak 15 k., Barczak 10 k., Radwańska 10 kop., Szymczak 10 k., Wajs 20 kop., Ślusarek 10 k., Kocymba 5 k., Jażyńska 5 kop., Janc 10 k., Czarnecka 20 k., Pliszka 10 kop., Lewandowska 15 k., Gałeńska 15 kop., Grzańska 15 k., Kozów 40 k., Nowak 10 kop., Wacho 10 k., Marlak 15 kop., Orosiewicz 15 k., Skatra 15 kop., Winiecka 10 k., Jabłoński 20 k., Sronkowska 15 k., Helo 10 k., Guzerga 5 k., Brzeska 5 k., bezimiennie 4 rb. 77 k., bezimiennie 40 k., bezimiennie 20 k.

— Wszystkim ofiarodawcom z fabryki Rosenblatta na ograbiony przez kozłowitów kościół w par. Dobra przesyłam serdeczne podziękowanie: „Bóg zapłać“.

X. Gąsiorowski.

Dobra 16/XII 1906 r.

OFIARY.

Na kościół w Dobrej, obrabowany przez kozłowitów.
(Na ręce ks. Gąsiorowskiego).

Zebrane przez Święcickiego 9 rb. 46 kop. pomiędzy pracownikami oddziałów: pakarni, rytowni i farbiarni w fabryce I. K. Poznańskiego, złożyli następujący:

Wiśniewski 30 k., Romanowski 20 k., Adamus 10 k., Kubiaczyk 20 kop., Szafrański 5 k., Kowalczyk 6 kop., Musiała 20 kop., Marchwicki 10 k., Fortuniak 15 kop., Kotkowski 5 kop., Kalcedon 1 rb., Mikołajczyk 10 k., Musiałek 20 k., Lesner 15 k., Wyglewski 15 k., Woźniak 5 k., Wzożek 15 k., Jankowski 10 k., Makaroński 10 k., Krzymińska 10 kop., Olczyk 5 k., Paczkowski 50 kop., Modrzejewski 5 k., Białczak 5 k., Polpnowski 5 kop., Tomaszewska 50 k., Staroń 10 k., Olczyk 10 k., Czankiewicz 10 k., Galewski 10 k., Jackiewicz 30 k., Nowicki 15 kop., Najman 50 k., Zieliński 10 k., Kozłowski 20 k., Kaszański 5 k., Szajka 5 k., J. D. 15 k., F. K. 10 k., F. P. 10 k., Sobczak 10 k., Władowski 10 k., Kozycki 20 kop., Mamus 10 k., Miszczak 10 k., Właderek 5 k., Krul 10 k., Brzeski 10 k., Bednarek 10 k., Wiśniewski 5 kop., Młoczek 5 k., Wydeńka 10 k., Ławydowski 5 k., Jaskólski 15 k., Radwański 35 k., Królasik 10 k., Meniewicz 15 kop., Kuczkowski 10 k., Sprusiak 10 kop., Święcicki 50 k.

Zebrane przez Krzyszkowskiego 5 rb. 2 kop. pomiędzy pracownikami (oddział drukarnia) w fabryce I. K. Poznańskiego, złożyli następujący:

Krzyszkowski 20 k., Sonda 15 k., Wojtczak 15 k., Cajdler 20 k., Witkowski 10 kop., Dreher 15 k., Krysiak 20 kop., Andrzejewski 10 k., Niedzielski 15 kop., Skowroński 10 k., Walczak 10 kop., Adamski 15 k., Obuchowski 15 k., Gomulak 10 k., Wilmański 10 k., Ławicki 50 kop., Nowicki 20 k., Podgórski 15 k., Wasiak 15 k., Piątkowski 10 kop., Krzemiński 15 k., Ozdoba 10 kop., Krawczyk 5 k., Wachowicz 5 k., Zgarda 10 k., Łaptus 2 kop., Kaczmarek 10 k., Paradowski 5 kop., Miszczak 15 kop., Bożek 10 k., Kulczycki 5 kop., Sobieraj 20 k., Morawiec 40 k., majster z kuchni 50 k.

Na wpisy dla uczniów Szkoły Handlowej.

Uczenice I klasy z pensyi p. Rajskiej w dniu imienin nauczycielki zamiast kwiatów 2 rb. 40 kop.

Dla najbiedniejszych.

Zamiast wieńca na grób ś.p. Fr. Kunert, St. S. 3 rb.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Jutro po raz trzeci wystawioną zostanie wieczorem w teatrze «Victoria» «Odsiecz Wiednia», obraz dramatyczny Wincentego Rapackiego (ojca), świetnie wystawiony przez naszą dyrekcyę i bardzo dobrze grany we wszystkich rolach i ogólnym zespole.

W środę wieczorem «Siarczysta dziewucha», wodewil z tańcami i śpiewami Azengrubera.

Popis. W niedzielę po południu w szkole muzycznej Maryi Bojanowskiej, przy ul. Mikołajewskiej pod №9, odbył się półroczny popis uczniów i uczenic wobec licznie zgromadzonych słuchaczów. Wogóle szkoła prowadzona umiejętnie, dzięki fachowości swej kierowniczki, wykazała znaczny postęp, zwłaszcza w klasie fortepianu prof. Strobla. Popis ujawnił przytem kilka bardzo uzdolnionych jednostek, rokujących duże na przyszłość nadzieje.

Koncert. Prawdziwych melomanów czeka niezwykła uczta artystyczna. Oto w dniu 26 b. m. (drugi dzień świąt Bożego Narodzenia) w Sali koncertowej, przy ulicy Dzielnej—zapowiedziano wielki koncert Adama Didura, ze współudziałem p-ni Badowskiej-Wąsowskiej (pianistki) i p-ny Tracikiewiczówej (śpiewaczki) oraz akompaniatora prof. Ursteina. Koncert z udziałem takich wybitnych sił, występy których zawsze cieszą się powodzeniem niezawodnie ściągnie tłumy słuchaczów.

Z WARSZAWY.

* Zabicie rewirowego.

Wczoraj, o godzinie 12 minut 5 w południe przez plac Grzybowski szedł na służbę rewirowy VIII-go cyrkułu, N. Jarecki, lat 42. Nagle, gdy już dochodził do końca placu Grzybowsk., podeszło do niego kilku nieznajomych ludzi, którzy wystrzelili doń parokrotnie z braunningów, Jarecki runął na ziemię, ranny w serce, brzuch, kark i rękę. Wezwane Pogotowie przewiozło rannego w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Ducha, gdzie w pół godziny po przewiezieniu zmarł.

Zabójcy zbiegli bez śladu, przez nikogo nie ścigani.

Telegramy

Petersburskiej Agencyi Telegraficznej.

Petersburg, 15 grudnia. W dniu 14 b. m. rada ministrów przyjęła wniosek ministra sprawiedliwości o wydanie, na zasadzie art. 87 praw zasadniczych państwa, następujących przepisów.

1) Winny pochwalania przestępnej działalności w mowie lub artykule, ogłoszonych publicznie, lub przeczytanych, albo rozszerzania lub publicznego wystawienia utworu, czy ilustracyi, świadomie zawierających takie pochwalanie, podlega zamknięciu w więzieniu na czas od 2 do 8 miesięcy, aresztowi do 3 miesięcy, lub grzywnom pieniężnym do 500 rb.

2) Sprawy o czynach występnych, przewidzianych w poprzednim artykule, podlegają kompetencyi sądów okręgowych.

Petersburg, 15 grudnia. Najwyżej zatwierdzono prawo o czasowej komisyi rewizyjnej, w celu sprawdzenia rachunków wydatków wojskowych, spowodowanych przez wojnę z Japonią.

Petersburg, 15 grudnia. W październiku r. b. dochody państwowe wynosiły prawie o 22 miliony rubli więcej, niż w październiku 1905 r. Dochody w październiku 1905 r. były w porównaniu z dochodami w październiku 1904 r., kiedy to

warunki życia politycznego w Rosyi były normalne, były o 19 milionów rubli większe.

Petersburg, 15 grudnia. W sprawie Lidwala donoszą, że wytacza on rządowi proces o poniesienie strat przy dostawie zboża. Wyjaśnia się, że Lidwal wcale nie śpieszył się jednak z dostawą zboża i od samego początku zakupów pozostawił sobie wszelkie korzyści i całkowitą samodzielność, nie troszcząc się wcale przed nadejściem zimy o zaopatrzenie w ziarno niektórych gubernii, dotkniętych nieurodzajem. Dostarczona ilość jest tak bagatelna, że nie można nazwać Lidwala poważnym dostawcą, sam zaś Lidwal pod względem finansowym nie jest odpowiedzialny za wszelką dostawę. Zobowiązania, przyjęte przez Lidwala, były nie do wykonania, i nawet kontrola państwowa sądzi, że niespełnienie zobowiązań przez Lidwala uchroniło rząd od smutnych skutków całej tej afery.

Petersburg, 15 grudnia. Minister spraw wewnętrznych ponownie polecił gubernatorom przedstawić wykazy zaległości podatków ziemskich i wskazać środki, które zastosowano w celu odzyskania tych pieniędzy, drobiazgowo zaś należy donosić 1-go i 15-go miesiąca o postępie egzekucyi.

Petersburg, 15 grudnia. W Petersburgu aresztowano, pod nazwiskiem Czumburidze, znanego z pseudonimu «Niedźwiedź», mieszczanina Michała Sokołowa, jednego z uczestników obrabowania kasyera komory portowej w zaułku Fonarnym. Skazany on został przez sąd wojenno-polowy na karę śmierci przez powieszenie i wyrok ten już dziś wykonano.

Petersburg, 15 grudnia. Z Najwyższego rozkazu w gubernii mińskiej zaprowadzono wzmocnioną ochronę na miejsce nadzwyczajnej.

Petersburg, 15 grudnia. Najwyżej zatwierdzono rezolucyę komitetu finansowego z dnia 14-go b. m., na której mocy postanowiono znieść przepisy z roku 1904, ograniczające wydawanie pożyczek przez Bank włościański.

Petersburg, 15 grudnia. Podczas zwykłej przechadzki admirała Dubasowa w ogrodzie Taurydzkim weszło do ogrodu jeden za drugim trzech nieznanych ludzi. Dwaj z nich, paląc papierosy, usiedli na ławce i widocznie śledzili admirała, trzeci zaś zeszedł z pagórka i kiedy admirał zrównał się z nim, strzelił do Dubasowa, ale chybił. Zanim zdołał umknąć, czterech urzędników wydziału ochrony, który towarzyszył admirałowi w oddali, zaczęło strzelać z brauningów. Nieznajomi, którzy siedzieli na ławce, rzucili pod nogi admirała przyrząd wybuchowy, który niezwłocznie eksplodował. Admirał, kontuzyowany w nogę, upadł. Urzędnicy ochrony i stróże ogrodowi zdołali ująć pierwszego przestępcę, drugi i trzeci umknęli, ostrzeliwując się. Uciekając, rzucili drugi przyrząd, który wybuchł ze słabym hukiem. Podczas pościgu ochrona ujęła drugiego przestępcę. Trzeci umknął. Obaj ujęci liczą lat 19 do 20. Jeden blondyn o długich włosach, drugi brunet. Przy ostatnim znaleziono 12 nabojów zapasowych. Znaki na bieliźnie obudwóch wycięte. Przestępców odesłano do wydziału ochrony. Nazwisk swoich wymienić nie chcą. Admirał doszedł do mieszkania bez niczyjej pomocy. W ciągu dnia odwiedziło admirała z powinszowaniami wielu dostojników i przedstawicieli wyższego towarzystwa. W imieniu Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza przyniósł powinszowania adjutant, kapitan Winogradski.

Moskwa, 15 grudnia. Na zasadzie praw o ochronie nadzwyczajnej zawieszono pisma „Studenczeskaja Gazeta", oraz „Nasze Dieło", „Technik" i „Narodnaja Gazeta". Redaktor pierwszego pisma będzie wydalony z Moskwy.

Mińsk, 15 grudnia. W dniu 22-im b. m. odbędzie się zjazd gorzelników w celu utworzenia wszechrosyjskiego Związku gorzelników.

Libawa, 15 grudnia. Na ulicy Wielkiej policya aresztowała nieznanego człowieka z rewolwerem, oraz listem, opatrzonym w podpis i pieczęć komitetu rewolucyjnego. List ten stwierdza, że okaziciel jest kasyerem komitetu i zapowiada, że każdemu ktoby odmówił mu pieniędzy, grozi śmierć.

Mohylów, 15 grudnia. Otwarto tu komisyę rolną. W powiecie radomyskim sami włościanie starają się o otwarcie komisyi rolnej. Komisya taraszczańska przystąpiła do osiedlania włościan na gospodarce folwarcznej, wydając każemu z gospodarzy zapomogę storublową.

Tambow, 15 grudnia. W Morszańsku, w hotelu, dwóch nieznanych ludzi wbiegło na salę i zraniło wystrzałami z brauninga członka ziemstwa, Kapustina, który odwieziony do szpitala, zmarł w chwil kilka. Napaść ta nie była dokonana w celu rabunku.

Tyflis, 15 grudnia. Na gruntach kolonistów w Helenendorfie w gubernii elizawetpolskiej odnaleziono rudę żelazną w wielkiej obfitości. Zawezwani inżenierowie angielscy twierdzili, że ruda przechodzi wszelkie dotychczas znane bogactwa kopalniane.

Mitawa, 15 grudnia. Ujęto Adolfa Jordana, b. kierownika głównego powstańców tukumskich. Po zajęciu przez wojsko Tukumu uciekł on do Finlandyi, potem do Szwecyi, zkąd wrócił za fałszywym paszportem.

Białystok, 15 grudnia. Doniesienia pism stołecznych, że obostrzenia stanu wojennego zmusiły do drukowania odezw wyborczych w Warszawie, są fałszywe. Odezwy przedwyborcze, w granicach legalnych, drukowane są na miejscu, za pozwoleniem generał-gubernatora wojennego.

Jarosław, 15 grudnia. Rezolucyę zebrania ziemskiego o pozostawienie w składzie ziemstwa byłych posłów do Dumy: Szachwskiego i Niekrasowa, unieważniono, i przy powtórzonem balotowaniu zmuszeni oni byli opuścić zebranie.

Ekaterynosław, 15 grudnia. Z wyroku sądu wojennego polowego powieszono Docenkę, który rzucił bombę do zarządu policyjnego.

Borysów, 15 grudnia. Włościanie z Wełatyczewa, odprowadzając rekrutów na punkt zborny, dokonali pogromu domów i sklepów żydowskich. Gwałtów nad ludźmi nie dopuszczano się.

Kiel, 15-go grudnia. Opuszczono tu na wodę pierwszą niemiecką łódź podwodną „Danzig". Odbyło się posiedzenie inżynierów i techników w sprawie budowy mostu na Wiśle pod Gdańskiem. Most ma być największym i najpiękniejszym w Europie. Budowa jego ukończona będzie za $1^1/_2$ roku.

Paryż, 15 grudnia. Rządowy projekt prawa w celu uregulowania stosunków kościelnych opiewa, że katolicy mogą odprawiać nabożeństwa pod warunkiem stosowania się do praw o stowarzyszeniach z 1881 i 1901 r. Znoszą się terminy, wyznaczone do wywłaszczenia majątków kościelnych. Księża tracą prawo do pensyi tylko w razie sprzeciwiania się prawu, które pociąga za sobą pozbawienie obywatelstwa francuskiego.

Paryż, 15 grudnia. Większość radykalistów sprzeciwia się w parlamencie pozbawianiu obywatelstwa francuskiego tych księży, którzy skutkiem działalności swojej uważani są przez władze za agentów rządu cudzoziemskiego.

*

Petersburg, 16 grudnia. Na zasadzie zatwierdzonych w dniu 15-go b. m. przez ministra spraw wewnętrznych nowych przepisów o operacyach pocztowych, czynności pocztowe wcale nie będą załatwiane: 14 stycznia, w pierwszy dzień Wielkiej Nocy, w pierwszy dzień Zielonych Świątek, 7-go kwietnia, 27-go kwietnia, 19-go grudnia i 7-go stycznia. W dni niedzielne i świąteczne operacye pocztowe prowadzone będą tylko 2 godziny. Ustanowienie czasu do załatwienia czynności pocztowych pozostawiono naczelnikom instytucyi pocztowych lokalnych.

Petersburg, 16 grudnia. W dniu 15-ym b. m. o godzinie 8-ej wieczorem 6 ludzi uzbrojonych w rewolwery napadło na dom Olgi Borysowej na drugiej przecznicy Mursińskiej i zagroziwszy stróżowi śmiercią wtargnęli do mieszkania właścicielki, zmusili ją do wydania całej gotowizny, papierów procentowych i klejnotów na ogólną sumę rb. 5,000 i zbiegli.

Smoleńsk, 16 grudnia. Dokonano zamachu na życie marszałka szlachty ks. Urusowa. Nieznajomy spotkawszy księcia wchodzącego do klubu szlacheckiego, naprzeciw przepełnionego publicznością ogrodu, wystrzelił trzy razy. Książę poślizgnąwszy się upadł. Nieznajomy zbiegł. Książę nie ranny.

Krasnojarsk, 16 grudnia. W warsztatach kolejowych wystrzałem z rewolweru zabity został żandarm Tereszczenko. Przestępca aresztowany, nie chce wymienić swego nazwiska.

Tyflis, 16 listopada. Gubernator bakiński telegrafuje do kancelaryi namiestnika w Lenharanie, iż pożar objął z pewnemi przerwami linię 70 wiorst długości. Pleniło po większej części drzewo obalone i chrust. Drzewa stojące silnie uszkodzone. W niewielkim obrębie pożar wygasił deszcz.

Teheran, 16 grudnia. W stanie zdrowia szacha w dniu dzisiejszym nie zaszła zmiana.

Tokio, 16 grudnia. Z powodu przeniesienia rokowań, dotyczących stacyi Kuanczenczy do Petersburga gazeta „Jemiury" wyraża obawę o dalsze uregulowanie kwestyi połowu ryb wobec kwestyi wewnętrznych w Rosyi. Artykuł ten napisany jest w nader przyjaznym dla Rosyi sensie i stwierdza polepszenie uczuć wzajemnych pomiędzy Rosyą a Japonią po wojnie, żywi przytem nadzieję, że wszystkie powody do dalszych nieporozumień zostaną usunięte.

Jednocześnie z tym prasa rusofobska rozpatruje wszystkie zarządzenia rosyjskie w Syberyi, wyłącznie z punktu widzenia wrogiego dla Japonii i zalicza do nich: wzbronienie praktyki lekarzom japońskim w prowincyi nadamurskiej, zamknięcie Władywostoku, układanie drugiego toru na kolei syberyjskiej, budowę kolei amurskiej, projektowaną rzekomo kolonizacyę północnej Mandżuryi przez rosyan. „Kukumiu" z powodu pogłosek o życzeniu Rosyi sprzedania kolei mandżurskiej, w dwóch artykułach natarczywie radzi Japonii, aby wzięła tę sprawę w swoje ręce i zrealizowała niezbędne środki w drodze pożyczki, by zostać wszechwładną panią wszystkich kolei mandżurskich.

Paryż, 16 grudnia. Kardynał arcybiskup Richard otrzymawszy od ministra polecenie, aby opuścił pałac arcybiskupi, zakomunikował, iż jest chory i dlatego wyprowadzenie się jego odroczono na czas nieokreślony. W dniu wczorajszym z gmachów biskupich, arcybiskupich i seminaryi, należących do państwa lub nieistniejących już instytucyi religijnych wysiedlono mieszkańców 15 biskupich i arcybiskupich gmachów i 23 seminaryi. W 5 wypadkach potrzeba było użyć pomocy policyi.

Odesa, 16 grudnia. Królowa helenów przybyła tu w dniu 15-ym b. m. i tego samego dnia parostatkiem odjechała do Grecyi.

Petersburg, 16 grudnia. W sprawie 44 izba sądowa odmówiła powołania ekspertów, dla dowiedzenia, że akty terorystyczne nie wchodzą w program socyal-demokracyi. Obrońcy odmówili obrony podsądnych z oskarżenia o dążenie do aktów terorystycznych i pozostali w sali sądowej li tylko dla obrony indywidualnie stawianych oskarżeń.

Petersburg, 16 grudnia. W Korczewie w gubernii twerskiej otworzono oddział październikowców. W Rybińsku odbyło się pierwsze zebranie październikowców. Oddział kremieńczucki październikowców wydał odezwę do prawyborców żydów w języku żargonowym.

Petersburg, 16 grudnia. Najjaśniejszy Cesarz ofiarował 312 sążni w Gatczynie na urządzenie sanatoryi dla słabo rozwiniętych i niedokrwistych dzieci.

Otwarto tu wszechrosyjską wystawę instrumentów muzycznych i przyborów.

Petersburg, 16 grudnia. Prezesem Cesarskiego Tow. technicznego wybrano Włodzimierza Kowalewskiego, wiceprezesem Łotugina, sekretarzem Sokolskiego.

Moskwa, 16 grudnia. Na posiedzeniu centralnego komitetu związku 30-go października przedstawiono raporty o biegu prac na prowincyi. Postanowiono za pośrednictwem niemieckiej grupy związku zwrócić się do kolonistów niemców, by na wzór petersburskich i moskiewskich niemców, zorganizowali oddziały związku i zjazd prowincyonalny.

Smoleńsk, 16 grudnia. Privat docent Bielkin wyjechał do Niższego Nowogrodu, wyjeżdża tam dla przedstawienia sprawy prof. Lendemau.

Moskwa, 16 grudnia. Komitet giełdowy w dn. 15-ym b. m. obradował nad kwestyą organizacyi wyborów do komisyi mieszanej dla rozpatrzenia obowiązującego postanowienia o uregulowaniu dnia roboczego i odpoczynku świątecznym pracowników. Postanowiono powołać do komisyi po jednym przedstawicielu od każdej gałęzi handlu rozdzieliwszy wszystkich handlujących na 9 grup. Dziewiątym przedstawicielem będzie członek komitetu giełdowego.

Tokio, 16 grudnia. Prasa przez cały tydzień zajmowała się zatargiem.

Grodno, 16 grudnia. Wobec pogłoski, że w Petersburgu na dworcu warszawskim policya żandarmska na skutek depeszy gubernatora grodzieńskiego aresztowała grupę włościan miejscowych

emigrujących do Ameryki i Finlandyi Agencya Telegraficzna Petersburska komunikuje, że ze strony grodzieńskiego gubernatora podobne rozporządzenie wydanem nie było i że sam fakt wspomnianego aresztowania miejsca nie miał.

Orzeł, 16 grudnia. W obecności komenderowanej przez Radę ministrów osoby odbyło się ludne zebranie komisyi urządzeń rolnych. Żywy udział przyjęli w niem przedstawiciele szlachty. Włościanie wyrazili zupełne zaufanie do prac komisyi i pokładają w niej duże nadzieje.

Radom, 16 grudnia. Na naczelnika gubernialnego zarządu żandarmów pułkownika Płotto rzucono bombę, która urwała mu nogę i poczyniła inne uszkodzenia ciała. Ściganego przestępcę aresztował w jego mieszkaniu żołnierz artyleryi. Jest to uczeń 7-ej klasy szkoły handlowej.

Lipkany, 16 grudnia. We wsi Boczkofucach w powiecie chotyńskim pojawiło się trzech nieznanych rewolucyonistów uzbrojonych każdy dwoma brauningami i zażądali wydania im koni do dalszej podróży. Wobec paszportów w nieporządku starszyna rozkazał ich aresztować. Odszedłszy niedaleko zabili oni dwóch konwojujących i wówczas cała wieś rzuciła się w pogoń za przestępcami, przyczem czterech włościan było zabitych, lecz ścigający bez względu na zabitych i rannych nie ustawali w pościgu i ze swej strony zabili dwóch rewolucyonistów, trzeci sam się zastrzelił.

Orzeł, 16 grudnia. 1,500 robotników fabryki briańskiej uwolniono z powodu braku robót na rok przyszły. Uwolnieni wydaleni zostaną z dobremi zarobkami przedświątecznemi. W fabryce spokojnie.

Humań, 16 grudnia. We wsi Kosianówce włościanin, miejscowy agitator, który okazał opór przy aresztowaniu go, schwytany został przez włościan i zabity.

Berlin, 16 grudnia. Na cześć przybyłej tu pary królewskiej norweskiej wczoraj w Nowym Podstamie odbył się obiad galowy. Cesarz w toaście zaznaczył przyjacielskie uczucia swoje i narodu niemieckiego dla Norwegii. Król Haakon odpowiedział: „Liczne odwiedziny Norwegii przez cesarza wyrodziły wśród norwegczyków pragnienie podtrzymania dobrych stosunków z Niemcami.

Sztokholm, 16 grudnia. W stanie zdrowia króla nie znaleziono polepszenia.

Portsmouth, 16 grudnia. Przy rewizyi pancernika „Dretuer" ustalono konieczność zmiany dwóch płyt pancerzowych nowemi. Przypuszczają, że przy próbach pancernik natknął się na zatopiony okręt.

Borysów, 16 grudnia. Odbyło się pierwsze zebranie przedwyborcze komitetu partyi rosyjskiej, mającej na celu przeciwdziałać partyom polskim i żydowskim i powołać do wyborów ludność rosyjską. Duchowieństwo w tej sprawie przyjmuje żywy udział.

Paryż, 16 grudnia. Dziś rano we wszystkich kościołach odprawiono Msze święte, na których było obecnych mnóstwo nabożnych. Wypadków nie było.

San-Domingo, 16 grudnia. Artykuł amerykańskiej gazety jokohamskiej „Dżapanadweiteizer", usprawiedliwiający postępowanie władz w San-Francisco i nazywający pretensye nienzasadnionemi, wywołała burzliwą opozycyę w całej prawie Japonii, która pojmuje ważność sprawy, które wywołało w samej Ameryce zatarg pomiędzy rządem federacyjnym i Stanami Zachodniemi. Wszyscy pokładają nadzieję w prezydencie Roosevelcie, który otwarcie wystąpił w obronie praw Japonii. Japończycy amerykańscy stanowczo utrzymują, że prezydent nie ma mocy zmiany władz w Kalifornii. W razie nieprzyjaznego dla Japonii zdecydowania sprawy, niektórzy wypowiadają się za zupełnym bojkotem wyrobów amerykańskich.

DZIENNE.

Petersburg, 17 grudnia. Wczoraj na wyspie Wasiljewskiej o g. 2 w południe wybuchł wielki pożar w sześciopiętrowej fabryce fortepianów Rauzera z przyczyny na razie niewyjaśnionej. Spłonęło trzy piętra i spaliło się mnóstwo fortepianów. Straty wynoszą rb. 75,000.

Petersburg, 17 grudnia. Minister sprawiedliwości wniósł na przedwstępne zebranie rady ministrów projekt do prawa o zmianie zasadniczych podstaw prawa z 16 czerwca 1902 r. o polepszeniu stanowiska dzieci nieślubnych w gub. Królestwa Polskiego i nadbałtyckich. Projekt ten ma być wniesiony do Dumy państwowej.

Atkarsk, 17 grudnia. W pobliżu Kołogrywowki na drodze żelaznej riazańsko-uralskiej starł się pociąg wojskowy z towarowym. Rozbite cztery wagony. Ofiar w ludziach nie było.

Samara, 17 grudnia. Odbyło się pierwsze ogólne zebranie członków samarskiego oddziału Związku 30 października.

Mińsk, 17 grudnia. W teatrze na bardzo ludnem zebraniu odczytano referaty o wszystkich punktach programu 30 października. Wysłano gratulacyjną depeszę do Dubasowa z powodu uniknięcia niebezpieczeństwa.

Wilno, 17 grudnia. Po nabożeństwie otworzono centralną szkołę felczerów, utworzoną z funduszu z poborów ziemskich w trzech guberniach północno-zachodniego kraju. Gmach i jego urządzenie kosztowało 40,000 rb. W roku bieżącym przyjęto 24 wychowańców bez różnicy wyznania. Przy szkole istnieje internat. Na uroczystości był obecny naczelnik kraju, gubernator, przedstawiciele władz i lekarze.

Słonim, 17 grudnia. Izba sądowa wileńska przez dwa dni sądziła sprawę o rozruchach w r. 1905, kiedy w czasie poboru w Kosowie tłum rozgromił sklepy monopolowe i urząd pocztowy. Oskarżonych 18, świadków 43, obrońców 3. Izba skazała 9 do rot aresztanckich na półtora roku z pozbawieniem praw; trzech na zamknięcie w więzieniu od 1 roku do 2 lat. Pozostałych uniewinniono.

Moskwa, 17 grudnia. W cyrkule basmannym znaleziono skład dużej ilości broni, prochu, siedm bomb, pud dynamitu. W związku z rewizyą aresztowano do 30 członków wojenno-rewolucyjnej organizacyi.

Moskwa, 17-go grudnia. Sąd wojenno-polowy skazał na powieszenie Kurcewicza za napad na piekarnię.

Wołogda, 17 grudnia. Na bardzo ludnem zebraniu październikowców, członek petersburskiego komitetu centralnego, Połowcew, wygłosił mowę, w której wskazał jak były zawiedzione nadzieje narodu co do pokojowego odrodzenia Rosyi. Wzywał do zjednoczenia wszystkich pragnących rzeczywistej wolności i w końcu oświadczył:

„Środkami walki partyj lewych są grabież i zabójstwo. Orężem październikowców — miłość ojczyzny, wzajemne pogodzenie się i ustępstwa przy rozwiązywaniu kwestyi socyalnych. Wolność lewych to wilcze wycie przy huku bomb i tłumie pożarów. Najlepszym hymnem październikowców— pieśń spokojnego oracza".

Warszawa, 16 grudnia. Na ulicy Przemysłowej aresztowano komitet robotniczy polskiej partyi socyalistycznej. Aresztowano 63 osoby z grona inteligencyi i robotników. Zabrano mnóstwo dowodów i literatury nielegalnej.

Moskwa, 17 grudnia. Rada uniwersytetu postanowiła zamknąć uniwersytet 29 b. m. na wakacye Bożego Narodzenia; wyjednać prawo zaliczenia kobiet do liczby studentów i wydawania matrykuł, niezależnie od opłacenia wpisu.

Angers, 17 grudnia. Wczoraj przy wyjeździe biskupa z pałacu doszło do starcia między klerykałami i osobami zgrupowanemi dokoła biskupa, które urządziły biskupowi wrogą demonstracyę. Rozpoczęła się niewielka strzelanina. Są ranni.

Giełda warszawska.

(Telefonem).

	żąd.	ofiar	tran.
4% renta państwowa	74.00	73.00	73.50
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	91.50	—.—	—.—
5% „ „ z 1906 r.	—.—	—.—	—.—
$4^1/_2$% listy ziemskie	88.95	87.50	88.35
4% listy ziemskie	—.—	—.—	—.—
$4^1/_2$% listy zastawne m. Warszawy	—.—	—.—	—.—
5% „ „ „ „	—.—	—.—	—.—
$4^1/_2$% „ „ „ Łodzi	—.—	—.—	—.—
5% „ „ „ „	—.—	—.—	—.—
Pożyczka premiowa I-ej emisyi	381	374	—.—
„ „ II-ej emisyi	277	267	$272^1/_2$
„ szlachecka	235	227	—.—
Lilpopy	—.—	—.—	—.—
Rudzki	—.—	—.—	—.—
Starachowice	—.—	—.—	—.—
Putiłowskie	—.—	—.—	93.00
Czeki na Berlin	46.40	—.—	46.50

Tendencya słaba.

Giełda petersburska.

(Tel. wł. „Rozwoju").

Renta państwowa $73.12^5/_8$.
Tendencya dla renty silnie zniżkowa.

Giełda berlińska.

(Tel. wł. „Rozwoju").

Ruble — — (wczoraj — —).

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
15/XII 1 pp.	731.6	— 1.5	96	W 3	Z dnia 15/XII Temperatura max.—1.5° C. Temperatura min.—5.0° C. Opadu 0.6
15/XII 9 w	734.8	— 3.2	91	W 1	
16/XII 7 r.	740.6	— 4.0	95	Pc 3	
26/XI 1 pp.	741.2	— 2.8	96	Pc 3	Z dnia 16/XII Temperatura max.— 5.0° C. Temperatura min.—2.0° C. Opadu 4.8
16/XI 9 w.	743.1	— 2.2	96	Pc 3	
17/XII 7 r.	744.7	— 2.2	98	Pc 3	

Tabela wygranych.

W 7-ym dniu ciągnienia 5 klasy 187-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 15-go grudnia 1906 roku.

Rubli **10000** № 16989. Rub. **4000** № 10549. Rub. **2000** №№: 7768 8129 13616 22226. Rub. **1000** №№: 9186 9486 10989 20537 22833. Rub. **400** №№: 3979 3980 4452 7515 13626 16893 17217 22192. Rb **200** №№: 1914 4776 4939 5687 5851 6914 8733 9664 10114 13161 13562 15143 16665 21735 23367. Rub. **100** №№: 757 1427 2152 2189 2619 3050 3267 3718 3934 4398 6101 7024 7908 8222 9165 10012 10534 13414 13661 15980 16361 17487 18095 19978 20272 20338 20961 21291 22672 23469.

Rubli **80** №№: 6 66 123 30 35 207 34 53 71 76 79 91 95 99 330 403 35 81 95 595 616 96 729 62 73 89 96 808 17 68 911 23 49 62 1010 15 70 79 119 33 56 71 205 29 34 79 364 425 51 518 41 81 658 76 81 730 56 77 885 928 33 964 2007 11 151 96 221 46 78 85 449 92 501 616 771 81 86 805 6 27 34 46 901 3064 94 98 149 56 201 5 34 57 72 391 427 521 65 612 20 22 38 63 76 85 97 701 17 56 82 821 942 4004 228 31 375 436 38 56 523 58 90 646 91 749 839 47 908 37 60 81 5064 92 116 31 204 10 42 55 57 304 28 72 418 63 575 84 635 45 49 70 807 12 31 927 30 96 6005 39 45 56 123 220 37 60 63 316 27 30 84 73 449 510 81 96 605 25 37 788 93 808 37 64 869 986 7002 4 25 37 77 81 116 54 93 216 22 69 72 311 17 20 93 410 44 48 49 54 55 512 75 710 40 53 75 97 863 98 920 46 48 69 8010 15 104 11 57 61 62 274 399 479 92 568 82 98 630 95 704 809 31 940 51 59 960 84 9003 50 191 267 368 74 79 455 79 80 84 558 77 619 61 723 44 54 75 842 50 922 63 80 10000 15 78 182 95 203 8 46 89 323 35 42 47 57 93 451 93 580 690 791 95 808 86 71 900 64 11044 79 144 74 232 65 74 359 72 404 37 80 501 600 27 45 736 46 59 92 800 57 951 54 98 12001 45 62 86 162 97 203 57 71 90 348 430 55 68 95 523 87 633 48 56 86 766 86 802 29 40 973 76 84 94 13048 89 173 232 84 302 15 24 45 55 434 506 76 637 718 42 55 831 82 90 93 921 68 92 14000 23 87 111 26 328 430 33 58 66 77 94 563 645 72 90 720 45 813 16 38 55 61 72 935 77 15000 21 65 71 74 97 103 13 56 63 72 241 65 68 364 76 401 27 33 37 48 90 549 52 648 750 56 879 99 945 47 93 16054 64 101 102 46 53 59 287 319 83 430 40 80 88 554 69 70 629 784 85 857 63 78 85 900 39 17044 55 79 112 29 99 200 12 29 31 79 336 57 64 440 43 95 513 63 90 607 34 51 81 84 686 714 24 64 80 93 849 940 89 18020 26 45 77 88 115 71 324 54 66 89 425 28 555 603 63 97 726 806 910 18 35 78 19045 74 99 144 51 92 250 304 54 95 417 25 29 92 511 35 69 83 603 735 50 820 921 29 54 89 20000 115 69 83 207 57 67 313 48 45 84 461 78 507 19 56 73 637 723 79 816 28 61 99 979 21003 9 26 57 60 89 112 64 216 64 87 351 80 402 33 60 77 510 45 73 647 785 899 916 30 86 22000 1 25 55 68 129 40 69 260 74 289 92 303 56 417 20 22 24 38 567 618 73 94 704 42 79 90 846 73 917 23000 4 67 80 171 203 38 323 59 3095 418 88.

Dla Panów!

4 3/4

rubla kosztują spodnie zimowe z dobrego kamgarnu. Palto zimowe na wełnianej wacie rb. 18. Garnitur marynarkowy z dobrego szewiotu rb. 12. Kurtka z czysto wełnianego grubego materyału rb. 9.50. Modna kolorowa kamizelka rb. 3.50. Kołnierz karakułowy do przypięcia rubli 10.— Wielki wybór ubrań uczniowskich i dziecinnych po nizkich cenach w oddziale męskim u

Dla Pań!

Pluszowe

żakiety na wełnianej wacie od rubli 22.—. Kostyumy angielskie najnowszych fasonów od rubli 12. Palta angielskie od rb. 13. Spódniczki angielskie od rubli 4.50. Futrzane kołnierze od rubli 2.50. Duży wybór bluzek damskich od rb. 2.50 w oddziale damskim u

Emila Schmechla

Łódź, Piotrkowska 98. 1755-d Warszawa, Marszałkowska 130.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna w d. (7) 20 grudnia now. st. 1906 roku, o godz. 10 rano na zasadzie § 40 i 84 Ogólnej Ustawy Ros. dróg żel. będą sprzedane z głośnej licytacyi niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. październiku i listopadzie 1906 r. za frachtami: Łochowica 42 miód surowy, Gorobice; Warszawa W. 133093 wino, Vennkt.

W razie, gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się w dniu (11) 24 grudnia now. st. 1906 r. o godzinie 10 rano. 1769—1

№ 1081. **Obwieszczenie.**

DYREKCYA
Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1) pod № 893k przy ulicy Sosnowej, przez Chajma Lubranickiego, pierwotna rb. 12,500;

2) pod № 556 przy ulicy Piotrkowskiej, przez Józefa i Annę małżonków Lissner, pierwotna rb. 15,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcyi w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 15 grudnia 1906 r. 1765

„HYGIENA"

Piotrkowska 130. Przyjmuje zlecenia za nizką opłatą Piotrkowska 130.

Mycie szyb wystawowych, okien w domach prywatnych, w fabrykach i t. p. **Froterowanie** posadzek, **konserwowanie** linoleum specyalną masą chemiczną. **Malowanie podłóg** olejno. **Sprzątanie** miesięcznie i jednorazowo mieszkań, biur i kantorów.

Zabezpiecza mieszkania od kurzu zastosowując „**PYŁOCHRON**".

Zapewniamy jaknajdokładniejsze wykonanie robót. 1105 r 49

Rb. 25,000

poszukuje się na pierwszy numer hypoteki domu w środku miasta. Oferty pod „Hypoteka" złożyć wAdministracyi „Rozwoju". 1766—3—1

Potrzebującym przy posiadaniu nieco wolnego czasu możemy ofiarować **solidny zarobek**.

Z zapytaniami z dołączeniem dziesięciokopiejkowej marki prosimy zwracać się pod adresem: Niemcy, Steinhausen & C-o Karlsruhe (Baden). 1716—10—1

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesu. Wiadomość w administracyi „Rozwoju". 2181—3—3

Do wynajęcia od 1 stycznia

pokój umeblowany

z oddzielnem wejściem na I piętrze. Mikołajewska nr. 39 m. 10. 1791—3-1

Lekcye Tańców!

Zapisy do rozpoczętego już nowego kursu przyjmuję do 20 b. m.

A Lipiński,
Cegielniana 56.
1721—1

W niedziele od **7-ej Lekcye Zbiorowe.**

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1 r. i od 3—6 popoł. 1420r259

Ulica Południowa Nr. 2.

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

Nawrot Nr. 2.

Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po połud. panie od 5—6 637r163

Dr. JELNICKI

ul. Andrzeja 7.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Od 8—10 rano, 5—8 po poł., w niedziele i święta 9—12 rano. 1463—r-48

Dr S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne

ul. Krótka № 4

przyjmuje od 8—2 p. p. i 6—9 wiecz., panie od 5—6 p. p. 195—32

Dr. A. Grosglik

powrócił

ul. Zielona № 5,

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych.

Od 8½—11½ r., 6—8 wiecz., panie 5—6 po południu. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1608—d—45

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego)

Dla panów od 9—1 i od 6—9, dla dam od 5—6 po poł. W niedziele od 9—1 i od 3—6 po poł. 1141r68

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11

Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.

Przyjmuje od g. 8½—1 rano i od 5—8, panie od 4—5. 1070—r-94

Dr. S. SZNITKIND

Nawrot Nr. 13

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Przyjmuje od g. 8—11 rano, od 5—8½ wiecz. 469-r-130

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja 13.

Przyjmuje rano od 9 do 10 g. i od 4—8 wiecz. W niedziele i święta od g. 10 do 1 po południu. 507—d—366

Drobne ogłoszenia.

AAAA. Nauczycielki z wyższem wykształceniem, obcemi językami, muzyką; frebianki z 4-ro klasowem wykształceniem, slöjdem; francuzki, niemki wykształcone i bony z szyciem poleca biuro Arlet, Piotrkowska 92, parter, wejście z bramy na lewo. 2209-6-1

A. A. A. Nauczycielka posiadająca gruntownie język francuski z kilkoletnią praktyką — potrzebna. Ul. Dzielna nr. 11 m. 7. 1686—d-12

A.A.A. Kantor rekomendacyjny „Pomoc", Przejazd 14, umieszcza bony tanie, polki i niemki, gospodynie, bufetowe, szwajcarów, to jest wszelką służbę tylko z dobrą rekomendacyą. 2190—5—3

A. A. Potrzebna nauczycielka wykształcenia gimnazyalnego na wyjazd na wieś; pensya 250—300 rb. Oferty w adm. „Rozwoju" sub. „Nauczycielka". 2207—2—1

Człowiek posiadający języki: polski, rosyjski i w części niemiecki — poszukuje miejsca w kantorze. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju". 2184-4-4

Dwa sklepowe urządzenia, magiel i lodownia zaraz do sprzedania. Orla nr. 11. sklep. 2187—3—3

Dowód za № 16055 Filii II Łódzkiej Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego przy ul. Piotrkowskiej nr. 69, na zastaw ruchomości — zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 2204—3—1

Kantor służących, Piotrkowska 92, w podwórzu ma do umieszczenia różną służbę domową. 2208—6—1

Leonard Suchowski, korektor fortepianów, przyjmuje strojenia i reperacye. Piotrkowska 163. 2177—3śp—2

Mieszkanka poszukuję zaraz lub od Nowego Roku. Oferty proszę nadsyłać do Administracyi „Rozwoju" pod „Pokoik". 2153—8—8

Masła dobrego solonego 8 pudów w fasach do sprzedania. Nawrot 32 m. 8. 2214—4.—1

Nauczyciel domowy, matematyk, udziela lekcyi. Juliusza 11, M. Drabarek. 2205—4—1

Przybłąkał się dog tygrysiej maści, odebrać można Cegel. 64, skład wędlin. 2216—1

Potrzebne 800 rubli na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie w Piotrkowie na nieruchomość. Oferty składać w Administracyi „Rozwoju" pod lit. A. K. 2194—3—3

Pokój umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia. Widzewska 86 m. 2. 2164—3—3

Sprzedaję 2 łóżka zwyczajne. Gubernatorska nr. 20 m. 15. 2198—2—2

Sklepowe urządzenie w dobrym stanie do sprzedania zaraz. Wiadomość ul. Zielona nr. 41 w sklepie. 2196-3ps2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu niepowodzenia jako gospodarzowi domu. Andrzeja 53. 2202—2—2

Skrzypce włoskie sprzedam tanio. Skład instrumentów muzycznych, Dzielna 7. 2206-3śp1

Skrzypce za 5 i 20 rb. do sprzedania. Średnia 21 — 13. 2210-3-1

Sklep do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju". 2212—3—1

Udziela lekcyi przeważnie rosyjskiego i matematyki, niedawno przybyły z Cesarstwa młody nauczyciel. Piotrkowska 45, sklep Perłowa. 2180—5.—2

Uczeń szkoły handlowej klas wyższych poszukuje korepetycyi i przysposabia do szkół za umiarkowanem wynagrodzeniem. Uprasza się składać oferty w „Rozwoju" dla Wacł. G. 2130—d—8

Wynajem pianin i fortepianów. Piotrkowska 121, Franciszek Jaśkiewicz. 2203—3—2

Zaginęła punktacya zawarta pomiędzy Romanem Brzozowskim a p. Piotrem Hazenklewerem o kupno placu w Rudzie Pabianickiej, w punktacyi tej pokwitowano odbiór zadatku 100 rb. przez p. Piotra Hazenklewera, które było zawarte przed czterema laty, punktacyę tą uważam za nieważną — o czem powiadamiam: Roman Brzozowski. 2211—1

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Stanisława Nowickiego, wydana z magistratu m. Łodzi. 2213—3—1

Z powodu natychmiastowego wyjazdu do sprzedania magle w dobrym punkcie egzystujące od lat kilkunastu. Utrzymanie zapewnione. Benedykta nr. 20. 2215—3—1

Z powodu wyjazdu tanio jest do sprzedania sklep kolonialny z warsztatem rzeźniczym, dobrze prosperujący. Wiadomość ulica Targowa nr. 42, u właściciela. 2192—3—3

Zaginął paszport na imię Maryi Kurtz, wydany z magistratu m. Łodzi. 2188—3—3

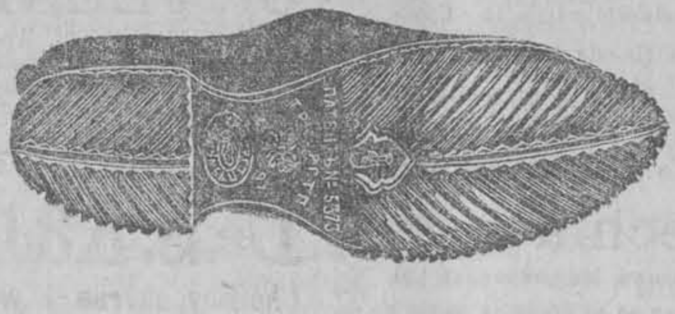
Zaginął paszport na imię Michała Bonikowskiego, wydany z gminy Piekary, pow. turecki, gub. kaliska, wieś Dąbrowica. 2186—3—3

„KOLUMB" „KOLUMB"

Nieślizgające się **KALOSZE GUMOWE** patentowane.

Marka fabryczna.

NAJDOSKONALSZE W SWIECIE.



PRAKTYCZNE, MOCNE
LEKKIE.

Wyroby gumowe
CHIRURGICZNE
TECHNICZNE
ZABAWKI
PIŁKI.
PALTA i PELERYNY
NIEPRZEMAKALNE
PŁÓTNO GUMOWANE
GĄBKI GUMOWE
OBCASY
i t. p.

Główne składy:

w Łodzi, Piotrkowska № 63.
Telefonu № 603.
w Warszawie, Nalewki Nr. 28.

REPREZENTANT
NA KRÓLESTWO POLSKIE I LITWĘ

L. A. Lourié.

Marka fabryczna.

ELEGANCKIE
FASONY.

LINOLEUM
DYWANY
CHODNIKI
LINOLEUM w ROLACH
GŁADKI
I W DESENIE.

CERATY
OBRUSY
KRAJOWE
ZAGRANICZNE.
FARTUSZKI.
CERATY KOLOROWE
DRUKOWANE
I RĘCZNIE
MALOWANE.
CHODNIKI
DYWANY
i t. p.

1703
6—4

Jedyna w kraju Fabryka Porcelany

„ĆMIELÓW"

D L
MARKA FABRYCZNA

Skład Fabryczny w Łodzi
ul. PIOTRKOWSKA Nr. 31,

poleca w wielkim wyborze:

Porcelanowe serwisy stolowe na 12 osób od rb. 38.
Garnitury do kawy na 12 osób od rb. 5.75 kop.
Garnitury na umywalnie od rb. 4.50 kop.
Szklo i kryształy stołowe.
Wyroby majolikowe i terrakotowe. 1730—3—2

Ceny fabryczne—stałe!

Poszukiwanie Brata.

Pani **Balbina Przybylska** z domu **Lipiarska**, która z mężem przed paru laty wyemigrowała do **Brazylii** poszukuje swego brata po drugim ojcu, **Feliksa Dynafaja**, zamieszkałego niegdyś w Łodzi. Adres p. **Przybylska, Brazilia**, Rio Grande, Estado do Sul., fabrika Reigantz. 1753-3-2

Magazyn warszawski

sukien, bluzek, okryć gotowych, bluzki od rb. 2, spódniczki angielskie od rb. 4; Przyjmuje suknie, bluzki do roboty. Andrzeja nr. 1 m. 11, pierwsze piętro, W. Barczyński. 1754—3-2

!!!TANDETA!!!

Nie warto kupować gotowej garderoby damskiej.

Polecamy magazyn kostyumów spacerowych, **okryć, futer** damskich Drabikowskiego, Piotrkowska **№ 163**. Roboty wykonywa z własnych i powierzonych materyałów, stosując się ściśle do mody

Ceny przystępne. 1689 6 5

Odznaczenia na wystawach: Indyjsko-kolonialnej Londyn 1905 r. Nagroda honorowa i wielki złoty medal; Międzynarodowej, Bruksella 1905 r. Nagroda honorowa i złoty medal; Dolnosząskiej, Görlitz 1905 r. złoty medal; Międzynarodowej wszechświatowej, Lüttich 1905 r.—srebrny państwowy medal.

Preolit

farba błyszcząca, trwała na **kwasy i zmianę powietrza**, przylega mocno do przedmiotu, nie pęka, nie odpryskuje, pozostaje miękką, nie spływa i nie skapuje.

Stanowiąc trwałą powłokę **od rdzy** nadaje się specyalnie do pokrycia **dachów blaszanych, żelaznych konstrukcyj, mostów, parkanów, poręczy, dolnych części wagonów, zbiorników gazu, wód, żelaznych ram okien i palników. PREOLIT** czarny, tworzący pokład zupełnie nie przepuszczający wody, nadaje się doskonale do izolowania wilgotnych ścian, zabezpiecza również od gnicia i grzyba. **FARBA PREOLIT** szczególnie wytrwała i jako taka nieoceniona dla okrętów i statków. **PREOLIT** jest najlepszym środkiem do nasycania powrozów, materyi bawełnianych, żagli, lin, tektury, papieru i pilśni. **Preolit** można otrzymać we wszystkich składach aptecznych, składach farb i t. p.

Wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie:

Karol Gehlig i S-ka, Łódź.

1683—6—3

Do wynajęcia

Sklep

z mieszkaniem lub bez od 1 kwietnia r. p. PIOTRKOWSKA 87. 1745-3-2

Lecznice Dr. Brehmera — Pierwszorzędny zakład po cenach umiarkowanych.

Zimowa kuracja dla chorych na płuca

Ordyn. Dr. v. Hahn
Prospekty gratis w zarządzie.
Szląsk prus. Görbersdorf.
Stacja kolejowa Friedland, Okręg Wrocław.

1256-13-8

NAJSTARSZE i NAJTAŃSZE

Towarzystwo Ubezpieczeń na życie

poszukuje na m. Łódź zdolnych rutynowanych **akwizytorów.** Oferty w Administracyi „Rozwoju" pod literami „W. Z." 1740—2—2